

Kto morduje amerykańskich badaczy UFO?

6 stycznia 2015

ZAMORDOWANO PONAD 100 BADACZY W CIĄGU OSTATNICH KILKU DEKAD

Biorąc pod uwagę, że książkę dr. Bruce'a Maccabee (ujawniającą wiedzę FBI na temat UFO i pozaziemskich jednostek Biologicznych) wydano już w 1947 r. – nasuwa się pytanie: jak długo Amerykanie zamierzają pozwalać rządowi federalnemu USA, aby ukrywał swój sojusz z obcymi i o jego zмовie umożliwiającej by te istoty wykorzystywały obywateli amerykańskich do przeprowadzania eksperymentów?

Autor ten w 2010 r. napisał artykuł w odniesieniu do uprowadzanej i badaczki UFO, Barbary Bartholic, po tym, jak wraz z mężem zostali ofiarami zamachu samochodowego w wyniku którego zginął jej mąż a Barbara została ciężko ranna. Moim zamiarem było, aby więcej ludzi dowiedziało się o morderstwach badaczy UFO przez amerykański rząd federalny, w celu zapobiegnięcia śmierci Barbary.

Jednak Barbara Bartholic również umiera w 2010 r. na zawał i tylko kilka miesięcy po śmierci męża. Najprawdopodobniej została zabita przez te same osoby, które zainscenizowały wypadek samochodowy, w jakim zginął jej mąż (artysta z Tusla w USA), Bob Bartholic, po to by ją uciszyć.

Należy zwrócić uwagę, że Kierunkowa Broń Energetyczna, może doprowadzić do udaru u osoby, na którą zostanie zdalnie skierowana i jest to całkiem możliwe, że Barbra była ofiarą broni, która spowodowała śmiertelny udar.

Wypadek samochodowy Bartholików był straszny. Ich auto zostało staranowane przez inny pojazd z dużą prędkością w wyniku czego ich auto dachowało, a oni zostali wyrzuceni z pojazdu. Bob umarł w wyniku obrażeń parę tygodni później. Przekonanie, iż

był to zamach na życie B. Bartholic jest umacniane faktem, że nawet do dnia dzisiejszego nie znaleziono sprawcy, ani pojazdu, który według naocznych zeznań świadków, staranował auto Bartholików jadąc z prędkością ok. 160 km/h.

Jakiego rodzaju pojazd, może z taką prędkością wjechać w inny, niszcząc go, a mimo to pozwala kierowcy na ucieczkę z miejsca wypadku i to na taką odległość, że policja nie jest w stanie go schwytać? Zakładając oczywiście, że policja nie była częścią spisku rządowego, by zamordować B. Bartholic i mogła zostać użyta do ukrycia tożsamość kierowcy.

W odniesieniu do konspiracji mordowania badaczy UFO, należy rozważyć sposób, w jaki został zabity Dean Warwick – przy pomocy kierunkowej broni energetycznej, wkrótce po swoim wystąpieniu na konferencji UFO.

„Dr. Karla Turner zmarła na raka 10 stycznia 1996 r., po groźbach związanych z jej pracą. Miała tylko 48 lat. Od tego czasu wiele osób związanych z badaniami UFO, spotykało się z groźbami, po których pojawiał się u nich niezwykle silny nowotwór. Wiele z osób które badała (kobiety porwane przez UFO) jest teraz martwa. Bob i Barbara Bartholicowie zmarli w 2010 r. W rozmowie telefonicznej Barbara powiedziała mi, iż jest pewna tego że jej męża zabito specjalnie po to, by ukarać ją za pozwolenie mi na złożenie im wizyty w ich domu w Tusla w 2009 r. oraz obejrzenie ich prywatnych materiałów. Parę miesięcy później, także zmarła. Tą stroną miałem wyłączoną- od października 2010 r. do listopada 2011 r. Przepraszam wszystkich, których opuściłem poprzez zamknięcie tej strony” – webmaster strony Karlturner.org.

Weź też pod uwagę powyższy cytat webmastera strony Karlturner.org (w odniesieniu do jego obawy, że badacze UFO, Karla Turner i Barbara Bartholic, również zostały zamordowane). Według Karli Turner, ona, jej mąż i syn byli porwani przez UFO, byli również celami MILAB – uprowadzenia dokonywane przez amerykańskie wojsko, które naśladują

uprowadzenia UFO.

Od dawna, opinią tego autora jest to, że dr Karla Turner została napromieniowana z satelitarnej kierunkowej broni energetycznej, która spowodowała szybko postępującego raka, od którego zginęła.

Wierzę również, że Badacze UFO: Ann Livingston, Mae Brussell, Judi Bari, i Aaron Russo zostali zaatakowani bronią energetyczną w wyniku czego dostali raka, ponieważ każdy z nich był celem konspiracji rządowej Stanów Zjednoczonych, która wiązała się z ich wysiłkami, dążącymi do ujawnienia przestępstw pewnych rządowych agencji.

Co do reszty badaczy UFO, którzy zostali zamordowani, czy to możliwe, że zostali zabici, ponieważ zbliżali się do prawdy w odniesieniu do tego, czym naprawdę jest UFO? Oraz to, że te obiekty mogą być w rzeczywistości związane z demonologią i nadchodzącymi wydarzeniami niecierpliwie oczekiwanymi przez Kościół rzymskokatolicki – takimi jak przybycie Antychrysta na planetę Ziemię?

LIKWIDACJA BADACZY UFO

Śmierć poprzez strzał w głowę. Śmierć poprzez prawdopodobne otrucie. Śmierć poprzez prawdopodobne uduszenie. Prawdopodobne śmierci w wyniku celowego zakażenia śmiertelnym wirusem.

Nikt nie żyje wiecznie, jednak ostatecznie zgony, takich badaczy UFO jak: Phill Shneider, Ron Johnson, Con Routine, Ann Livingston i Karla Turner, a także śmierć wielu innych badaczy w przeszłości, zdają się podkreślać pewien czynnik z którym zaznajomionych jest wielu świadomych badaczy UFO:

Badanie zjawiska UFO, jest nie tylko potencjalnie niebezpieczne, ale dodatkowo długość życia poważnego badacza jest o wiele krótsza niż przeciętna narodowa średnia. Tajemnicze zgony, wśród badaczy UFO, nie są niczym nowym. W 1971 r. znany autor i badacz Otto Binder, napisał artykuł dla

„Saga magazine's Special UFO Report” („Specjalny raport UFO magazynu Saga” – przyp. tłum.) zatytułowany: „Likwidacja Badaczy UFO”. Binder zbadał przypadki zgonów „nie mniej niż 137 badaczy latających spodków, pisarzy, naukowców oraz świadków, którzy zmarli w ciągu poprzednich 10 lat – wielu w najbardziej dziwnych okolicznościach”.

Nieżyjący już astronom dr M.K Jessup, był pierwszym, który ujawnił detale Eksperymentu Philadelphia – umarł parę miesięcy później.

Wyselekcjonowanateczka z dokumentami, zawierała pełno ataków serca, podejrzanych zachorowań na raka oraz przypadków, które definitywnie były przykładami morderstwa.

PHIL SCHNEIDER

Nikt tak bardzo nie wstrząsnął tymi, którzy śledzą fakty i pogłoski dotyczące tematu UFO w ciągu ostatnich lat, jak Phil Schneider. Zmarł on 17 stycznia 1996 r. Rzekomo został uduszony cewnikiem – jaki był owinięty wokół jego szyi. Jeśli okoliczności jego śmierci wydają się wysoce kontrowersyjne, dorównują one jego kontrowersyjnym publicznym wystąpieniom, jakie przeprowadził niedługo przed śmiercią.

Dr James McDonald próbował nakłonić kongres, aby ten zainteresował się sprawą UFO. Zastrzelił się wkrótce potem.

Phil Schneider był geologiem-samoukiem i ekspertem od materiałów wybuchowych. Twierdził że pracował w 13 – spośród 139 głębokich podziemnych baz, jakie według niego zostały zbudowane przez rząd USA od czasów II wojny światowej. Dwie z tych baz były ogromne, wliczając w to mocno owianą domysłami bazę bioinżynierii w Dulce. Schneider twierdził, że pracowali tam „Szarzy” obcy, ramię w ramię z amerykańskimi technikami. W 1979 r. doszło do nieporozumienia i strzelaniny – w wyniku której 66 agentów służb specjalnych, FBI i czarnych beretów zginęło (wraz z nieokreśloną ilością Szaraków). To właśnie tam, Phill został postrzelony w klatkę więzką energii z

kierunkowej broni energetycznej, która spowodowała jego późniejszego raka.

Jeśli Schneider mówił prawdę, to najwyraźniej złamał kodeks bezwzględności milczenia – jakiemu podlega cały personel czarno-budżetowych operacji. Karą za taki błąd jest prawdopodobnie likwidacja. Zresztą Schneider sam twierdził, że wielokrotnie próbowano go zdjąć – w tym poprzez odkręcenie śrub z piasty kół w jego samochodzie. Publicznie oświadczył, że jest na celowniku i nie spodziewa się długo żyć.

Warto wymienić niektóre z jego większych oskarżeń wobec rządu.

– Amerykański rząd zawarł traktat z „szarakami” w 1954 r. Ten pakiet wzajemnej współpracy jest nazywany „Traktatem Grenada”

– Prom kosmiczny transportuje specjalne stopy metali. Atmosfera Próżni jest potrzebna do rozdrabniania tych specjalnych stopów, stąd dążenie do utworzenia dużej stacji kosmicznej.

– Wiele z naszych technologii lotniczych Stealth, zostało opracowanych poprzez inżynierię wsteczną rozbitych pojazdów UFO.

– Wirus AIDS był wirusem do kontroli populacji i został wymyślony przez Krajowe Laboratorium Ordynacji, Chicago, Illinois.

– Bez wiedzy wszystkich, nasz rząd posiada urządzenie tworzące trzęsienia ziemi: trzęsienie w Kobe nie miało fali impulsowej; trzęsienie z San Francisco w 1989 r. nie miało fali impulsowej.

– Wybuchy w WTC i Oklahoma City były wynikiem małych ładunków jądrowych. Stopnienia i wżery w betonie – oraz wybrzuszenia metalowych prętów zbrojeniowych – potwierdzają powyższe (pamiętaj, Forte Schneidera: twierdził, że były to materiały wybuchowe).

Dodatkowo Phil Schneider ubolewał, że demokracja, którą kochał już nie istnieje. Zamiast tego staliśmy się technokracją rządzoną przez rząd cieni, narzucający nam wszystkim swoją wizję świata – czy tego chcemy, czy nie. Wierzył, że jego 11 najlepszych przyjaciół zostało zamordowanych w ciągu ostatnich 22 lat – z czego osiem zostało oficjalnie sprzedanych jako samobójstwa.

Ivan T. Sanderson: zmarł niespodziewanie. Był przewodniczącym dużej grupy badającej zjawiska paranormalne i UFO!

Cokolwiek myślimy na temat zeznań Phila Schneidera, nie ma wątpliwości, że był w centrum zainteresowania FBI i CIA. Według jego wdowy, agenci wywiadu dokładnie przeszukali mieszkanie (wkrótce po jego śmierci) i zabrali ze sobą co najmniej jedną trzecią z rodzinnych fotografii.

RON RUMMEL

Kolejnym, niepokojącym przypadkiem, jest śmierć Rona Rummela – byłego agenta Lotnictwa i wydawcy magazynu „Alien Digest” – który zmarł w sierpniu 1993 r. Rummel rzekomo strzelił sobie z pistoletu w usta. Jednakże przyjaciele mówią, że nie było krwi na bębieniu pistoletu i że nie znaleziono też odcisków palców. Dodatkowo, wedle krążących informacji, notatka pożegnalna została napisana przez leworęczną osobę (Rummel był praworęczny). Ponoć jego ciało wydzielało zapach pentatholu sodu (środek dożylny wywołujący narkozę- w celu np. obezwładnienia – przyp. tłum.)

„Alien Digest” miał tylko siedem limitowanych wydań, wszystkie obecnie prawie niemożliwe do zdobycia. Jedno jest pewne, magazyn ten dotykał sensytywnych aspektów typu: łowca/Zwierzyzna (w odniesieniu do relacji pomiędzy obcymi a ludzmi oraz używania tych drugich jako pokarmu i części zamiennych). Czyżby Rummel przekroczył zakazaną linię? Na to by wyglądało. Ale jaką linię i gdzie? Interesujące już samo w sobie jest to, że jednym z jego przyjaciół był Phill Schneider

i oboje współpracowali ze sobą.

RON JOHNSON

Równie niepokojącą, jest niedawna sprawa śmierci Rona (Jerrola) Johnsona, będącego wtedy Naczelnym Dyrektorem Badań MUFON-u (The Mutual UFO Network, w skrócie MUFON –Amerykańska Organizacja Ufologiczna – przyp. tłum.).

Johnson miał 43 lata, wyglądał na doskonale zdrowego i miał doskonałe wyniki badań. Jednak 9 września 1994 r., podczas spotkania Grupy Naukowej Eksploracji w Austin-Texas, Johnson umarł szybko i w bardzo dziwny sposób. Podczas pokazu slajdów, parę osób siedzących blisko niego usłyszało sapanie. Kiedy włączono ponownie światła, widać było Johnsona osuniętego na swoim krześle, jego twarz była purpurowa, krew leciała mu z nosa. Puszka napoju gazowanego, z której popijał, stała na krześle naprzeciw niego. Czy Ron Johnson dostał udaru? Być może. Reakcja alergiczna też jest kolejną możliwością.

Niektóre bardziej niezwykłe fakty z jego życia, mogły prowadzić bardziej sceptycznie nastawione osoby do kuszącej konkluzji: że jego śmierć najprawdopodobniej nie była ani przypadkowa ani naturalna. Dla przykładu: jego ostatnim miejscem pracy był Instytut Zaawansowanych Badań – rzekomo pracujący nad systemami napędowymi UFO.

Johnson był także pracownikiem korporacji Earth Tech – na której czele stał prywatny właściciel z Austin w Teksasie – Harold Puthoff. Wyglądało na to, że Johnson miał przepustki bezpieczeństwa wysokiego stopnia, często podróżował pomiędzy Antonio i White Sands oraz brał udział w dwóch tajnych spotkaniach NATO mniej więcej rok temu. Jedno z tych spotkań miało ponoć dotyczyć komunikacji z E.T.

Mimo zaawansowanego wieku, niektórzy wierzą, że śmierć Dr. Hyneka była wynikiem dziwnych okoliczności, a to za sprawą tego, że duża ilość badaczy zmarła na guza mózgu lub raka. Jeśli wszystkie, lub większość powyższych faktów jest trafna,

to jedno staje się jasne: Johnson grał na dwa fronty. Już to samo w sobie jest niebezpieczne, i mógł zapłacić najwyższą cenę, próbując służyć dwóm panom na raz.

Jeśli chodzi o dokładną przyczynę śmierci Rona Johnsona (poza naturalnymi), to pojawia się kilka możliwości. W dzisiejszych czasach łatwo wywołać udar za pomocą związków chemicznych lub emisji promieniowania. Tak samo łatwo (i to już od jakiegoś czasu), wywołać atak serca lub inne fizyczne dysfunkcje- jak np. raka. Najlepszą spekulacją jest to, że Ron Johnson został wyeliminowany przy pomocy szybko działającej toksyny – być może środek działający na ukł. nerwowy. Jeśli chodzi o przyczynę jego śmierci, to najprawdopodobniej się nigdy nie dowiemy. Autopsja, poniekąd śmieszna, została oficjalnie zaklasyfikowana, jako niejednoznaczna.

ANN LIVINGSTON

W ramach uzupełnienia należy wspomnieć, że wracająca do domu pielęgniarka z Austin, widziała podobną śmierć na pokładzie samolotu, którym leciała. Kiedy próbowała zbliżyć się do poszkodowanego, by pomóc, została siłowo przed tym powstrzymana. Można się zastanawiać, czy to możliwe, aby agent w wyniku wypadku, stał się ofiarą własnych machinacji? Taka idea stwarza powiew poetycznej sprawiedliwości – zakładając oczywiście prawdziwość powyższego scenariusza.

Kolejną śmiercią zawierającą dziwne elementy, jest śmierć Ann Livingston, która zmarła na szybko rozwijającą się odmianę raka jajników. Ann Livingston była księgową, ale także badaczką MUFON-u i nawet opublikowała w listopadzie 1993 roku, w czasopiśmie MUFONu, artykuł o tytule: „Elektroniczne napastowanie i uprowadzenia przez Obcych”.

Artykuł ten mocno krytykował Julianne McKinney, naczelnika Electronic Surveillance Project z Association of National Security Alumni (Projekt Elektronicznego Nadzoru ze Związku Absolwentów Narodowego Bezpieczeństwa – przyp. tłum.)

McKinney neguje fenomen UFO, wierząc, że zjawisko to jest taką czy inną rządową zagrywką – albo w formie eksperymentalnej technologii albo eksperymentalnej psychologii. Pojawia się tu parę faktów, które mają znaczenie w tej sprawie. O godzinie 7:15 dnia 29 grudnia 1992 r., apartament Ann Livingston – (znajdujący się blisko lotniska Ohara w Chicago-Illinois) rozświetlił się jasnym srebrzystym błyskiem. Później, gdy była na parkingu, została zaczepiona przez pięciu MIB-ów (Men in Black – Faceci w Czerni – przyp. tłum.), których opisała, jakby nie mieli twarzy i mieli czarne, przypominające latarkę obiekty. Następnie straciła przytomność. Zakładając, że mówi prawdę, należy się zastanowić, co w tym czasie jej zrobiono i dlaczego? I czy to wydarzenie miało coś wspólnego z jej szybko postępującym rakiem jajników?

Nie jest znanym faktem, że Ann Livingstone została wcześniej uprowadzona. Jej przyjaciel, Fran Heiser, zeznał że Ann Livingston, podczas wcześniejszej podróży do Meksyku, poznała dwóch przystojnych ludzi –kobietę i mężczyznę. Ku jej zdziwieniu, mężczyzna powiedział jej, że ta atrakcyjna młoda dama, którą spotkała, jest jej córką.

KARLA TURNER

Czy to możliwe, by genitalne ingerencje podczas wcześniejszych porwań UFO, mogły zainfekować organy Ann Livingston? Dokładnie takie podejrzenia miała Karla Turner (autorka książek: „Masquerade of Angels”, „Taken” oraz „Into the Fringe”) odnośnie raka piersi, poprzedzającego jej śmierć latem 1996 r. Zarówno prywatnie, jak i publicznie, Karla Turner, doświadczała odwetu obcych za swoje pisemne oświadczenia – szczególnie w „Masquerade of Angels” („Maskarada aniołów” – przyp. tłum.). Jak bardzo oparte na rzeczywistości były jej podejrzenia, tego się prawdopodobnie nie dowiemy.

Kto, lub Co, zabija badaczy ufo – teraz i kiedyś? Być może niektóre z przypadków tutaj prezentowanych i które na pierwszy rzut oka wydają się być mocno podejrzane, mają przyczyny

naturalne, są wynikiem wypadków, samobójstwa wynikającego ze stresu, lub mentalnej niestabilności – ale jak stwierdził Otto Binder ponad 25 lat temu: „jest ich tak wiele”.

Czysty zdrowy rozsadek i dobra logika, powinny nam wskazywać, że wysoka liczba przedwczesnych zgonów w dziedzinie, która ma niewielką ilość badaczy, jest bardzo dysproporcjonalna w porównaniu do ogólnej populacji.

PAJĘCZA SIEĆ POWIĄZAŃ

Możemy mieć tutaj do czynienia z rodzajem kaskadowego połączenia – pajęczą siecią przeplatających się wątków – które są chorobotwórcze i często, jak się okazuje, są śmiertelne. Jednym takim wątkiem jest aktywność amerykańskich służb wywiadowczych (a także innych). Kolejnym wątkiem jest zaangażowanie w sytuację Obcych. Trzecim wątkiem jest zaangażowanie naukowców zajmujących się technologiami PSI oraz prywatne osoby stosujące paranormalne metody (w tym negatywni okultyści). Czwartym, możliwym wątkiem, mogą być wysoce reaktywne kulty/sekty religijne, które myślą, że wykonują wolę boga.

Jest więcej niż prawdopodobne, że jedna, więcej, lub wszystkie powyższe agencje, są całościowo (lub częściowo) odpowiedzialne za wiele z niedawnych zgonów (które już zostały wymienione), a także są odpowiedzialne za wiele pozostałych – teraźniejszych przypadków – sięgając aż dalekiej przeszłości i o paru z nich teraz powiemy.

Danny Casolaro – reporter badający sprawę kradzieży oprogramowania „Project Promise” („Projekt Obietnica” – przyp. tłum) będący programem zdolnym do namierzenia każdego, gdziekolwiek na ziemi, umiera w 1991, oficjalnie popełniając samobójstwo. Casolaro badał także sprawę UFO, Pine Gap, Area 51 oraz rządowych projektów bioinżynierii.

Mae Brussell – nie tak dawno, Mae Brussell, facet z ikrą, nieznaną ograniczeń, badacz/prezenter radiowy, umiera na

szybko postępującego raka (tak jak Ann Livingston i Karla Turner). Brussell był wnikliwie zainteresowany ufologią.

Deck Slayton – astronauta, był rzekomo gotowy opowiedzieć o swych doświadczeniach z ufo, lecz rak znowu zainterweniował.

Brian Lynch – młode medium i kontaktowiec, umiera w 1985 r. – rzekomo w wyniku przedawkowania narkotyków. Według jego siostry Geraldine, Brian miał mniej więcej rok przed śmiercią spotkanie z agentem pracującym dla korporacji PSI-tech z Austin w Teksasie. Geraldine powiedział siostrze, że pracują oni nad parapsychoicznymi technikami do wojskowych aplikacji. Po jego śmierci, znaleziono w jego rzeczach notatkę z tekstem: „Pięć milionów od Pentagonu na Projekt Scanate.”

Capitan Don Elkin – będący w latach osiemdziesiątych pilotem, dla Wschodnich Linii Lotniczych, kapitan Don Elkin, popełnił samobójstwo. Od dziesięciu lat badał konspirację UFO i w tamtym czasie angażował się w badanie materiałów RA (wraz z Rucker). Mówiono o negatywnych psychicznych zakłóceniach – jakie wynikły z tych drugich badań nad materiałem RA.

NIETYPOWE ZGONY NAUKOWCÓW

Zapewne nic bardziej nie zdziwi i wytworzy spekulacji, niż 30 zgonów, związanych z badaniami SDI (Star Wars, Strategic Defense Initiative – Inicjatywa Obrony Strategicznej – przyp. tłum.) w Korporacji Marconi Ltd. w Anglii – mniej więcej pomiędzy rokiem 1985 a 1988. Poniżej w formie pigułki, lista paru różnych dziwnych przypadków śmierci.

Roger Hill – projektant w wydziale Systemów Obronnych Marconi, rzekomo zabija się z shotguna w marcu 1985 r.

Jonathan Walsh – cyfrowy ekspert komunikacyjny zatrudniony przez GEC (korporację Nadrzędną dla Marconi), wypada z okna pokoju Hotelu w listopadzie 1985 r., po wyrażeniu obaw o swe życie.

Ashad Sharif – kolejny naukowiec Marconi, w październiku 1986 r. rzekomo obwiązał szyję sznurem, potem do drzewa, po czym wsiadł do samochodu i dodał gazu z przewidywalnym rezultatem.

Trevor Knight – także związany z Korporacją Marconi, zmarł w marcu 1988 r. na skutek zatrucia tlenkiem węgla w swoim samochodzie.

Peter Ferry – dyrektor marketingu Marconi, został znaleziony martwy od porażenia prądem z przewodami elektrycznymi w ustach (sierpień 1988 r.).

Tego samego miesiąca, tego samego roku, Alistair Beckham został odnaleziony martwy, z kablami podczepionymi do ciała oraz z ustami zatkanymi chusteczką. Był inżynierem powiązanej firmy: Plessey Defense Systems.

I na koniec (jednak w żadnym wypadku niebędący ostatnim przypadkiem śmierci w tej unikalnej grupie), Andrew Hall, który zostaje odnaleziony martwy we wrześniu 1988 r. Powód śmierci: zatrucie tlenkiem węgla.

Możesz spytać: Co mają wspólnego badania SDI ze zgonami badaczy UFO? Teoretycznie całkiem dużo. Jeśli (jak wielu badaczy uważa) prace nad projektem Star Wars, zostały zainicjowane z myślą o podwójnym celu; czyli ochrony „nas” przed Sowietami/lub też przed obecnością pojazdów UFO w atmosferze, to wtedy pojawia się parę możliwości do rozważenia. Najbardziej przekonującym pomysłem jest to, że sowieckie KGB, zdając sobie sprawę z tego, że zachód jest o krok od udoskonalenia Broni emitującej wiązkę energii o dużej mocy, która mogła zostać użyta z atmosfery lub przestrzeni kosmicznej, mobilizuje resztki sił, by poprzez szeroko zakrojoną operację szpiegowską, spowołnić, lub zniszczyć projekt. Jeśli ten scenariusz jest prawdziwy i broń została rzeczywiście stworzona, mielibyśmy wyjaśnienie dla upadku ZSRR („Poddajcie się albo możecie zostać podpaleni”).

Oferowano także inne wyjaśnienia. Na przykład: naukowcy

pracujący nad projektem, odkryli prawdziwy charakter badań, w jakich brali udział i nadmierny stres popchnął ich ku samobójstwu... Albo odkryli, że ich prawdziwymi współpracownikami byli „Szarzy”- lub zachodni politycy pracujący z szarakami. Jedna kwestia wydaje się to oczywista. Coś strasznie poszło nie tak w Marconi. Naukowcy z reguły nie popełniają takich dziwnych „nienaukowych” samobójstw, jakie tu odnajdujemy.

Jeszcze jedną możliwością jest to, że frakcja wrogich obcych dowiedziała się, co GEC, Marconi i ich współpracownicy robią i by się bronić, utworzyła na tyle duża psychiczną traumę w umysłach wielu naukowców, by doprowadzić ich do samobójstwa. Ale jeśli to prawda, to dlaczego te śmierci się skończyły. Czy projekt zatrzymano? Raczej mało prawdopodobne. Najlepszym szacunkiem jest to, że projekt ukończono około 1988 r. i jakakolwiek by to nie była broń (emitująca wiązkę energii-czy też innego rodzaju), to teraz jest w pełni funkcjonalna.

Na pewno ani ogół społeczeństwa – ani nawet większość ufologów – nie zdaje sobie dogłębnie sprawy z prawdziwego ryzyka jakie podejmują badacze UFO. W rzeczywistości, ci ufolodzy, którzy zdają sobie sprawę z podejrzanych zgonów niektórych swoich kolegów w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, najwyraźniej myślą, że jakiegokolwiek siły czy agencje były wtedy odpowiedzialne, to złagodziły taktykę w latach 1980. i 1990. Dowody jakie przedstawiliśmy nie popierają takiej konkluzji. Nie ma jednak wątpliwości, że przypadki z lat 1950. i 1960. naprodukowały parę dziwnych wydarzeń.

KILGALLEN, JESSUP, MCDONALD I EDWARDS

Bez wątpienia najbardziej intrygującymi (i być może najbardziej zatrważającymi) w ufologii, były zgony Dorothy Kilgallen, M.K. Jessupa oraz Dr. Jamesa McDonalda. Pierwszy z nich był ponoć wypadkiem, drugie dwa, samobójstwami. Szczegóły tych śmierci (pomimo oficjalnych wypowiedzi, że jest inaczej) są co najmniej niepokojące. Każda z tych trzech osób miała

dużo powodów do życia, wszystkim się powiodło i każda z nich była głęboko zanurzona w fenomenie relatywnie nowego problemu UFO.

Dorothy Kilgallen – była najbardziej znaną syndykowaną dziennikarką swoich czasów. Podczas pobytu w Anglii w latach 1954-1955, miała dostęp do najwyższych szczebli i sekretów Angielskiego społeczeństwa. Powiązała ze sobą dwa nietypowe przekazy, które mogły przyczynić się do jej śmierci. Pierwszy, wysłany w lutym 1954 r., mówił o „specjalnym tajnym spotkaniu światowych przywódców militarnych” zaplanowanym na następne lato. Wiadomość z 1955 r., która ledwo wyprzedziła jej śmierć (z powodu rzekomego przedawkowania środków nasennych i alkoholu w stylu Marilyn Monroe), cytowała brytyjskiego oficjela rządowego: „Na bazie obecnych dochodzeń wiemy, że latające spodki były pilotowane przez niskich humanoidów, prawdopodobnie poniżej czterech stóp wzrostu. To straszne, ale nie można zaprzeczyć, że latające spodki pochodzą z innej planety”. Jakiegokolwiek było źródło jej informacji (ponoć był to Earl of Mountbatten), ten rodzaj przecieku w atmosferze środka lat 1950., było nieakceptowalnym przeciekami. Dobrze sobie przypomnieć, że zainscenizowane przez CIA spotkanie komisji dotyczącej UFO (tzw. Robertson Panel), które odbyło się w 1953 r., wydało „Raport Robertsona”. Krótko podsumowując, dokument ten i nastawienie jakie odzwierciedlał, reprezentował nową stanowczą metodę postępowania, poprzez tuszowanie wszelkich fenomenów UFO. Rok 1953 i spotkanie Panelu Robertsona, prawdziwie zainicjowało proces tuszowania kwestii związanych z UFO jaki znamy obecnie – z paroma elementami jakie dodano po drodze. Czy Dorothy Kilgallen naprawdę popełniła samobójstwo? Wygląda na to, że miała spore szanse by ktoś jej w tym pomógł.

Dr James McDonal – starszy Fizyk w Instytucie Atmosferycznej Fizyki, a także profesor w Departamencie Meteorologii Uniwersytetu Arizona, umiera w 1971 r. – rzekomo od rany postrzałowej w głowę. Nie ma nikogo, kto w latach 1960.,

bardziej starał by się przekonać Kongres, by ten przeprowadził poważne podkomitetowe debaty na temat zbadania sprawy rzeczywistości UFO – co do której był głęboko przekonany. Zdecydowanie był cierniem dla tych, którzy wspierali oficjalną przykrywkę. Nie trzeba mówić, że jego śmierć była by dla nich błogosławieństwem. McDonald – rzekomo w stanie depresji – strzelił sobie w głowę, lecz nie umarł i w konsekwencji został uwięziony do wózka inwalidzkiego, ale mimo tego, w jakiś sposób (parę miesięcy po pierwszej próbie) ponoć samemu zdołał wejść do samochodu, pojechać do sklepu z bronią (gdzie kupił kolejny pistolet) a potem pojechał na pustynię by się zastrzelić. Jakież to wygodne – ktoś by mógł stwierdzić – dla jego oprawców. A nie ma wątpliwości, że McDonald narobił sobie wrogów. Pytanie pozostaje: Ilu z tych wrogów przyczyniło i dopomogło śmierci tego wpływowego działacza na rzecz prawdy.

M.K. Jessup – gdy ten astronom i archeolog popełnił samobójstwo w Dade County Park w stanie Filadelfia w 1959 r., powinno to stanowić powód do zaniepokojenia. Nie ma wątpliwości, że dobrze znany autor takich wpływowych prac jak: „The Case for the UFO” oraz „The Expanding Case for the UFO” miał depresję. Sprawy nie układały się dla niego najlepiej. Należy jednak wspomnieć, że zasygnalizował swój wisielczy nastrój przyjaciołom takim jak: Ivanowi Sandersonowi: biologowi, oraz Long John Nebelowi: popularnemu prezenterowi radiowemu w NY. Sanderson mówił o jego zmartwieniu w wyniku: „serii dziwnych wydarzeń”, które umiejscowiły go w „całkowicie zwariowanym świecie nierzeczywistości”. Czy rzeczywistość z jaką mierzył się w tamtym czasie Jessup była „całkowicie szalona” czy być może działały tu siły doprowadzające go na skraj załamania? – siły działające według planu? Anna Genzlinger dogłębnie zbadała jego śmierć. Jej wniosek: „był pod wpływem pewnej kontroli.” Pamiętaj, że to były dni, tajnych rządowych eksperymentów Kontroli Umysłu, które dopiero niedawno zostały ujawnione. Niektóre fakty dotyczące tej sprawy zapalają czerwone lampki. Dla przykładu: nie przeprowadzono autopsji, co było niezgodnie z prawem stanowym.

Sierżant Obenclain, który był na miejscu śmierci, wkrótce po tym jak odkryto ciało, powiedział w raporcie: „Wszystko wyglądało zbyt profesjonalnie.” Wąż był podłączony do rury wydechowej pojazdu; i dziwne było to, że był to wąż od pralki. Jessup umarł w godzinach szczytu ruchu drogowego, przy większym natężeniu ruchu niż zazwyczaj. Trzy dni przed śmiercią odwiedził go Carlos Allende i według jego żony otrzymywał dziwne telefony. Wiemy, że marynarka była bardzo zainteresowana tym co robił – a wszyscy wiemy, lub powinniśmy wiedzieć, że to ONI (Office of Naval Investigations – Biuro Badań Marynarki – przyp. tłum.) było na pierwszej linii, i to od samego początku całego tuszowania sprawy. A co takiego interesującego badał Jessup w tamtym czasie? Coś co było ściśle tajne i co miało takie pozostać przez jakiś czas – Projekt Filadelfia.

Frank Edwards – znany komentator wiadomości, rzekomo umiera na atak serca 24 czerwca 1967 r., w XX rocznicę obserwacji Kenneth Arnold. Czy to przypadek? Prawdopodobnie nie. Paru innych znanych ufologów zmarło tamtego dnia. Arthur Bryant: kontaktowiec, Richard Church: Przewodniczący CIGIUFO, oraz Willie Ley: niemiecko-amerykański pisarz, historyk nauki, inżynier, który znał Wernhera von Brauna. Okoliczności śmierci Edwardsa, który podobnie jak James McDonald naciskał na kongres w celu przeprowadzenia podkomitetowych poważnych debat na temat UFO, podnosi szereg pytań. Akurat tak się składa, że „Światowy Kongres UFO” – jaki odbył się w Nowym Jorku w hotelu Komodore, właśnie tego feralnego dnia w czerwcu – któremu przewodził Publicysta i autor nt. UFO – Gray Barker. Baker powiedział publicznie, że otrzymał dwa listy i telefon, grożące że Frank Edwards (który nie był tam obecny), nie dożyje końca konferencji. Wygląda definitywnie na to, że ktoś chciał w ten sposób przesłać wyraźną wiadomość. Nieszczęśliwą powtórką tego przypadku, jest kongresmen Rouse, który wspierał Edwardsa w jego staraniach, by kongres zajął się sprawą UFO. Rouse zmarł na atak serca wkrótce potem.

Annały ufologii są zatrważająco wypełnione zgonami ufologów, spowodowanych nietypowymi nowotworami, atakami serca, wątpliwymi samobójstwami i różnymi dziwnymi wydarzeniami. Czy były sekretarz obrony, James Forrestal, naprawdę popełnił samobójstwo – rzekomo wyskakując z hotelowego okna – mniej więcej w tym samym czasie jak dyski ufo mogły się rozbić na południowo-zachodniej pustyni? Czy samobójczy skok pisarza UFO, Damona Runyona Juniora z Waszyngtońskiego mostu w 1988 r., był naprawdę aktem woli? Co tak naprawdę przydarzyło się Dr. B. Noelowi Opanowi, który w 1959 r. (po rzekomej wizycie Facetów w Czerni), zniknął – podobnie jak Edgar Jarrold, Australijski ufolog w 1960 r.

Jak wyjaśnimy wysyp ataków serca, który zabrał tak wielu: Frank Edwards, kongresmen Rouse, autor H. T. Wilkins, Henry E. Kock: dyrektor publicystyki Universalnej Społeczności Badawczej Ameryki, autor Frank Scully oraz kontaktowiec George Adamski? Jak dokładnie skorelujemy ogromną liczbę rzekomych samobójstw, wliczając w to: Delle Larson: kontaktowca i autorkę, Glorię Lee (Byrd), Marię Ford, Douga Hancocka: UFO entuzjastę, który odnalazł ciało Larsona, i niedawny przypadek badacza Ferona Hicksa? Co mamy zrobić z nadmiernie dużą liczbą zgonów na raka, które są bardzo powszechne w środowisku badaczy UFO i wypalają dziury wątpliwości w naszej łatwowierności: Kanadyjski badacz Wilbert B. Smith, Brazylijski badacz Dr. Olavo Fontes, Jim i Coral Lorenzen (fotografie są wcześniej w tym artykule) ; oraz zgony biologów: Ivana Sandersona i założyciela CUFOS – James A. Hyneka.

Z całą pewnością nie wszystkie z tych osób – jak również wiele innych, mniej znanych badaczy, których nie wymieniliśmy tutaj z powodu ograniczenia miejsca – było wyznaczonych do likwidacji. Wielu, być może większość, zmarła śmiercią naturalną. Lecz tak wiele spraw pozostawia wątpliwości (niektóre naznaczone są znamieniem Kaina). Obecnie wiemy jak łatwo wywołać udar lub atak serca poprzez chemikalia, wyrzuty

energii i mikroby. Dowiedzieliśmy się, że rząd federalny był (i wciąż jest) zaangażowany w badania nad technologią PSI. Umysł jednostki można łatwo zmanipulować a umysły bez wysiłku doprowadzić do rozpaczy i szaleństwa.

Ufologia nie jest bezpieczną dziedziną – hobbystycznym zajęciem dla zabicia czasu, jak wielu by sobie życzyło.

Istnieje niebezpieczeństwo, prawdzie niebezpieczeństwo, wsadzenia nosa tam, gdzie pewne siły nie chcą abyś zaglądał. Wiele ze zgonów przytoczonych powyżej jest wysoce podejrzanych. Niektóre z nich wyglądają na nic innego, jak morderstwa.

Co jest przyczyną, kto oprawcą? Ponownie jednak, należy podkreślić, że „problem” jest złożony. Bandyckie agencje wywiadowcze, negatywne grupy obcych, niezależne korporacje PSI, oraz and reakcyjne grupy różnych kultów, zdają się odgrywać – lub odgrywały – swoją rolę w bardziej nikczemnych wydarzeniach związanych z UFO, które już tutaj opisywaliśmy (wliczając w to samobójstwa badaczy UFO w zeszłych dekadach i czasach obecnych). Wydaje się bardzo prawdopodobne, że czasami jedna (lub więcej) z tych agencji współpracuje ze sobą, będąc świadomym lub nie, swojej wzajemnej obecności.

Co możemy zrobić w takiej sytuacji? Parę rzeczy. Możemy doinformować się – jak dobrzy demokratyczni obywatele – a także doinformować innych. Musimy podnieść alarm, gdy zobaczymy nikczemne postępowanie. Jeśli chcemy chronić nasze życia i demokratyczne nadzieje – które twierdzimy, że wielbimy – to wtedy nie możemy siedzieć cicho i pozostać ignorantami, udając niewinność na którą nie zapracowaliśmy. (Jest interesujące to, że autor nie był w stanie odnaleźć artykułu Ann Livingston nt. porwań przez obcych na stronie MUFON-u, ani nigdzie indziej w internecie. Być może to właśnie treść tego artykułu doprowadziła do jej morderstwa i usunięcia jej artykułu z sieci – przypis wydawcy).

Przez ostatnie dwa tygodnie – od kiedy ten autor został uderzony w oko gałęzią, jaką odłamałem podczas usuwania części drzewa, które było powalone – NSA wykorzystowało tę sytuację by używać różnych technologii mikrofal na mojej osobie, Niebezpiecznie wpływając na moje ciśnienie krwi. NSA robiło to lata temu, kiedy pierwszy raz używali na mnie Kierunkowej Broni Energetycznej w połowie lat 1990. – wiedząc, że powiązał bym te symptomy z boreliozą, jaką u mnie zdiagnozowano.

Jednak wiele symptomów, jakie miałem w tamtym czasie, nie było powiązanych z boreliozą, ale zamiast tego z Kierunkową Bronią Energetyczną. Ostatnie ataki są kolejnymi dowodami kryminalnej konspiracji FBI/NSA przeciwko temu autorowi. Faktem jest, że NSA dalej używa moją osobę do niecznej działalności, a jednocześnie wznieca jedną z najbardziej przebiegłych kampanii oczerniania, kiedykolwiek szerzoną przez wywiadowczą społeczność USA przeciw Amerykańskiemu obywatelowi, w celu wybielenia przestępstw jakie te organizacje dokonują przeciwko mnie i mojej rodzinie pod przykrywką prawa.

Te elektroniczne wojskowe ataki są przeprowadzane za pomocą Kierunkowej Broni Energetycznej zamontowanej na satelitach i są używane by torturować i mordować ofiary tej tajnej technologii. Ponadto, biorąc pod uwagę multum zastosowań do jakich Kierunkowa Satelitarna Broń Energetyczna może zostać użyta przeciwko osobie, wyobraź sobie jak ta technologia może zostać użyta, by negatywnie wpłynąć na osiągnięcia sportowca.

Każdy, kto jest na celowniku elektronicznej technologii wojennej i rozpoznaje ogrom psychologicznych i fizycznych przejawów wie, że fala ELF może spowodować straszne zmęczenie u człowieka lub zwierzęcia. W rzeczy samej, intensywność fali może być zwiększona lub zmniejszona w taki sam sposób w jaki opornik może być użyty do zwiększenia lub zmniejszenia intensywności światła żarówki.

Teraz wyobraź sobie, że jesteś wysoko postawioną osobą w amerykańskim Wojskowym Kompleksie Wywiadowczym. Masz dostęp do

tej tajnej technologii i obstawiasz zakłady w jakimś wydarzeniu sportowym. Był byś w stanie użyć tej technologii do zmiany przebiegu wydarzeń, jako że mógłbyś zdalnie namierzyć tych atletów, którzy są przeciwnikami sportowca, na którego postawiłeś.

Mógł byś użyć sygnałów z inteligentnej sieci satelitarnej, by namierzyć – unikalne dla ich ciał – częstotliwości EMF a potem użyć fal ELF, by zmęczyć ich na tyle, by sportowiec, na którego postawiłeś mógł wygrać. Mógłbyś też obstawiać przeciwko faworytowi i użyć tej technologii, by negatywnie wpłynąć na wyniki. Mógłbyś nawet namierzyć takiego atletę Olimpijskiego jak Michael Phelps, i użyć tej technologii by zmęczyć go na tyle, aby nie mógł wygrać wyścigu. Globalny kompleks wojskowego wywiadu także miał dostęp do tych elektronicznych technologii wojskowych, więc każdy rząd mógłby jej użyć by wpłynąć na rozwój jakiegoś wydarzenia. Ten autor jest atakowany przez Kierunkową Broń Energetyczną przez ostatnie dwie dekady. I jeśli agenci FBI twierdzą, że nie są w zмовie z NSA by używać mnie do takich niemoralnych eksperymentów – podczas gdy potajemnie kontynuują demonizowanie mojej osoby, jako część zasłony dymnej – to wtedy ci agencji okłamują amerykańskich obywateli.

Biorąc pod uwagę niesamowite wyczyny Michael Phelpsa – podczas kwalifikacji olimpijskich w 2012 r. – i fakt, że ledwo przeszedł kwalifikacje na 400 IM, kończąc czwarty (Michael sprawiał wrażenie zdziwionego, po zakończonym wyścigu). Można by spekulować czy przypadkiem nie jest on nieświadomym celem tej technologii. Jego mózg mógł być elektronicznie podłączony przez cały wyścig a jego wydajność była zaburzona i nie zdawał sobie z tego nawet sprawy. To jest właśnie obrzydliwość elektronicznej technologii wojennej i niegodziwcy w naszych rządach, którzy potajemnie używają jej przeciwko nam, robią to pod przykryciem narodowego bezpieczeństwa. Szczególnie, że każdy bezwiednie może stać się celem ataku Kierunkowej Broni Energetycznej. Autor ten napisał artykuł odnoszący się do

polityków i telewizyjnych osobistości w USA, które są namierzane bezprzewodowo z komputera, tworząc interfejs podczas programów LIVE. Grupy wywiadowcze wyłączały te hiperłącze wielokrotnie.

Gdybyś był rządem, odpowiedzialnym za potajemne elektroniczne pobieranie „odcisków” twoich fal mózgowych, i był oskarżany oto przez obywateli, którzy próbują publicznie ujawnić tę technologię (bazując na swoich własnych doświadczeniach, jako cel ataków) to próbował byś ich zdyskredytować w każdy możliwy sposób. Wliczając w to promowanie oszczerczych kampanii, by ich zdemonizować, a jednocześnie stosować wojskowe psychologiczne strategie by doprowadzić ich do samobójstwa.

To jest właśnie to, czemu FBI i NSA poddaje tego autora, jednocześnie próbując obejść konstytucyjne reguły prawne i prawo do odpowiedniego procesu sądowego. Ich intencją jest ukrycie faktu, że NSA „kataloguje” Amerykanów, poprzez elektroniczne zapisywanie częstotliwości ich fal mózgowych (niczym pobieranie odcisków palców – przyp. tłum.). Natomiast Kongres, Biały Dom i Sądownictwo kolaborują w tej zdradzieckiej przykrywce. Rozumiejąc, co mają do stracenia, jeśli amerykanie się dowiedzą, że zostali potajemnie oznaczeni przez narodowy rządowy program pobierania „odcisków fal mózgowych”.

Jako rezultat, ci agenci okłamują społeczeństwo by ukryć fakt, że NSA pobiera ich „odciski fal mózgowych” i chcą zniszczyć tych, którzy wiedzą o tym z własnych doświadczeń, jako cele satelitarne systemu nadzorczego, ale też próbują ujawnić tę podstępą próbę zniewolenia Amerykańskiego społeczeństwa. Jako kolejną demonstrację możliwości tej technologii, należy sobie przypomnieć teleturniej „Jeopardy” (Niebezpieczeństwo-przyp.tłum) i wspaniałe popisy czempiona wszech czasów: Kena Jenningsa. Opinią tego autora jest to, że Ken Jennings mógł zostać użyty, jako nieświadomy cel, bezprzewodowego interfejsu – pomiędzy jego mózgiem a komputerem– gdzie odpowiedzi na pytania były zdalnie wysyłane do słuchowej części kory

mózgowej.

To by na pewno wyjaśniało, jak Jennings był w stanie wygrywać tak wiele gier, podczas gdy żadna osoba (ani przed, ani po jego występach w „Jeopardy”) nie była w stanie choćby częściowo, przybliżyć się do jego osiągnięć. To by także wyjaśniało, dlaczego przegrał przy względnie łatwym pytaniu – osoby testujące na nim tą technologię, po prostu postanowiły zakończyć eksperyment.

Jeśli to prawda, to Ken Jennings z pewnością kwalifikowałby się, jako kolejny nieświadomy cel kontroli umysłu i nieetycznych eksperymentów na ludziach. Jest bardzo prawdopodobne, że miliony z nas mogło być obiektami takich oddziaływań na przestrzeni poprzedniego wieku i w tym momencie cała ziemską populacja mogła stać się nieświadomą ofiarą tej technologii. Należy się zastanowić, czy masowa kontrola umysłu – poprzez sygnały z sieci zwiadowczych satelitów – jest obecnie używana do potajemnego zniewolenia ludzkiej rasy?

ARTYSTA Z TUSLA UMIERA MIESIĄC PO ZAMACHU SAMOCHODOWYM

Dodatek dotyczący zabójstwa Boba i Barbary Bartholic, o których była mowa na początku. Mężczyzna z Tusla (stan Oklahoma), umiera miesiąc po tym jak jego samochód został staranowany od tyłu. Bob Bartholic zmarł w noc Bożego Narodzenia. Wiele osób w artystycznej społeczności miasta Tusla opłakuje jego stratę.

„To jest ponadczasowe. Odnosi się zarówno do starożytnej chińskiej ceramiki jak i sztuki współczesnej” – powiedziała Grace Grothaus, artystka z Tusla, odnosząc się do jednego z malowideł Bartholica. Grace Grothaus i Janice McCormick opłakują stratę dobrze znanego lokalnego artysty. „Tulsa właśnie straciło skarb” – powiedziała Grothaus.

Bob Bartholic i jego żona zostali wyrzuceni ze swojego pojazdu, gdy został on uderzony od tyłu przez napastnika dwa dni przed Dniem Dziękczynienia.

Barbara Bartholic jest już w domu i zdrowieje, ale jej mąż spędził 331 dni na podtrzymaniu życia, zanim zmarł wieczorem w Boże Narodzenie. „Jesteśmy po prostu smutni że odszedł. Może i miał długie oraz spełnione życie, ale biorąc pod uwagę wypadek, wydawało się jakby mu je ukrócono” – powiedziała Grothaus.

Bob Bartholic nauczył się malować gdy służył w lotnictwie podczas II wojny światowej i stał się znany w społeczności artystycznej Tusła. On i jego żona mieli galerię w Tusła w latach 1960., ale dopiero na początku tej dekady został bardziej doceniony.

„Ta Praca jest niesamowita. Po prostu ma w sobie emocjonalny rezonans” – powiedziała Grothaus.

„Myślę że w swoich pracach mówił dużo o upływie czasu. Dla przykładu ta praca; wydaje mi się, że emanuje osamotnieniem... pewnego rodzaju smutkiem” – powiedziała McCormick. McCormick twierdzi, że Bartholic był cichym mężczyzną, który pozwalał mówić swoim obrazom za niego. Mówi też, że to jego życiowa praca, która pozostawi trwałe dziedzictwo. „Ciągłe słyszysz jego głos poprzez jego obrazy – co, jak mi się wydaje – jest znaczącym stwierdzeniem wobec tego, czym sztuka jest dla mnie naprawdę” – powiedziała McCormick.

Policja ani nikogo nie aresztowała ani nie zachęcała nikogo, kto posiadał by jakieś informacje o wypadku, do telefonicznego kontaktu.

Rodzina Bartholiców oraz przyjaciele, planują zorganizować publiczną uroczystość ku pamięci zmarłego; nie określono jeszcze daty.

Autorstwo: James F. Marino (akapity 1-12), prof. G. Cope Schellhorn (13-91), Dan Bewley (92-100)

Tłumaczenie: angelrage

Źródła oryginalne: [The Mother Of All Black Ops](#), [Rense.com](#), [The](#)

[News On 6](#)

Źródło polskie: davidicke.pl